



Głębokie, przystępne i aktualne spojrzenie na jeden z najmocniejszych symboli zbawienia

Wstęp

W Biblii znajdują się obrazy, które na pierwszy rzut oka wydają się dziwne – wręcz niepokojące. Jednym z nich jest miedziany wąż, którego Mojżesz uniósł na pustyni. Jak to możliwe, że wąż – symbol grzechu, oszustwa, a nawet samego szatana – może być użyty przez Boga jako narzędzie uzdrowienia? Co to ma wspólnego z Chrystusem? I co najważniejsze: co ta historia mówi o naszym życiu dzisiaj – w świecie poranionym, chorym, podzielonym i często pozbawionym nadziei?

Celem tego artykułu jest zgłębienie tej tajemnicy w sposób głęboki, ale zrozumiały. Zapraszamy Cię, abyś na nowo odczytał historię miedzianego węża i odkrył w niej potężny symbol krzyża Chrystusa, duchowy przewodnik do wewnętrznego uzdrowienia oraz żywą lekcję na dziś – czas, który woła o odkupienie.

1. Historia na pustyni: Mojżesz i wąż miedziany

W Księdze Liczb, rozdziale 21, znajdujemy to niezwykle wydarzenie:

„Wtedy Pan zesłał na lud węże ogniste, które kąsały ludzi, tak że wielu Izraelitów pomarło. Lud przyszedł do Mojżesza, mówiąc: ‘Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciw Panu i przeciw tobie. Módl się do Pana, aby oddalił od nas te węże.’ I modlił się Mojżesz za lud. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: ‘Sporządź węża ognistego i umieść go na palu; a każdy ukąszony, który na niego spojrzy, zostanie przy życiu.’ Sporządził więc Mojżesz węża z brązu i umieścił go na palu. I jeśli ktoś został ukąszony przez węża, a spojrzał na węża z brązu, pozostawał przy życiu.”
(Lb 21, 6-9)



Ta scena pełna jest symboliki i znaczy znacznie więcej niż tylko wydarzenie historyczne. To proroctwo o sile wiary, nawrócenia – i w jeszcze głębszym sensie – o tajemnicy krzyża.

2. Zwiastowanie Chrystusa w wężu miedzianym

To sam Jezus wyjaśnia znaczenie tego wydarzenia w nocnej rozmowie z Nikodemem:

„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.”
(J 3, 14-15)

Tutaj znajduje się klucz do zrozumienia całości. Wąż miedziany nie był aktem bałwochwalstwa, lecz proroczym znakiem: **figura zapowiadająca ukrzyżowanego Chrystusa**. Tak jak Izraelici umierali od jadowitych ugryzień węży, tak my umieramy duchowo z powodu grzechu. I tak jak oni doznawali uzdrowienia, patrząc z wiarą na podniesionego węża, tak my otrzymujemy zbawienie, gdy patrzymy z wiarą na ukrzyżowanego Chrystusa.

To właśnie paradoks tego symbolu nadaje mu moc. Bóg przemienia znak śmierci – węża – w narzędzie życia. Podobnie przemienia krzyż – narzędzie tortur i hańby – w znak odkupienia.

3. Teologia uzdrowienia: Krzyż jako lekarstwo

Ojcowie Kościoła od razu dostrzegli to podobieństwo. Św. Ireneusz, św. Augustyn, św. Grzegorz z Nazjanzu i wielu innych widziało w wężu miedzianym zapowiedź *salus per crucem* – zbawienia przez krzyż. Chrystus, bez grzechu, stał się „grzechem”, przyjmując nasze rany na siebie.

„On grzechu nie popełnił, a Bóg uczynił Go grzechem za nas,



*abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą.”
(2 Kor 5, 21)*

Krzyż jest lekarstwem, ponieważ wchłania jad świata, by zniszczyć go od wewnątrz. Tam, gdzie grzech zdawał się triumfować, zwycięża miłość.

4. Dramat współczesnego człowieka: Nowa pustynia

Dziś wielu ludzi wędruje jak Izraelici po pustyni: zmęczeni, niecierpliwi, pełni narzekań, pokąsani jadem relatywizmu, egoizmu, urazy i powierzchowności. Dusza współczesnego człowieka poraniona jest przez niewidzialne ukąszenia: rozbite rodziny, uzależnienia, rany emocjonalne, depresje, rozpacz.

Dziś nadal brzmi wołanie ludu: „Módl się do Pana, aby oddalił od nas te węże!” (Lb 21, 7). Serce człowieka woła – choć nie zawsze słowami – o uzdrowienie. Dobrą nowiną jest to, że krzyż nadal stoi – jak na Kalwarii – gotów, by na niego spojrzeć z wiarą.

5. Co dziś znaczy „spojrzeć na krzyż”?

Nie chodzi tylko o noszenie krzyżyków na szyi czy wieszanie ich w domu (choć to cenne gesty), ale o **patrzenie sercem**, z wiarą, z miłością, na to, co się tam dokonało. Spojrzeć na krzyż znaczy:

- Uświadomić sobie, że grzech istnieje i ma konsekwencje.
 - Przyjąć, że tylko Chrystus może uleczyć nasze rany.
 - Uwierzyć, że jest nadzieja – nawet w cierpieniu.
 - Postanowić żyć inaczej – inspirowanym miłością Ukrzyżowanego.
-

6. Zastosowania praktyczne: Przewodnik teologiczny i duszpasterski



A) Dla walczących z grzechem

- **Spowiadaj się regularnie:** To najbardziej konkretne i pokorne spojrzenie na krzyż. To krew Chrystusa cię oczyszcza.
- **Codziennie patrz na krucyfiks:** Zatrzymaj się na pięć minut. Popatrz. Porozmawiaj. Posłuchaj. Zapłacz, jeśli trzeba.

B) Dla tych, którzy noszą rany emocjonalne lub duchowe

- **Krzyż nie jest karą, ale miejscem pociechy.** Złącz swoje cierpienie z cierpieniem Chrystusa. Nie uciekaj od bólu – przemieniaj go w modlitwę.
- **Znajdź kierownika duchowego:** Dobry kapłan lub przewodnik duchowy pomoże ci spojrzeć na krzyż bez lęku, lecz z nadzieją.

C) Dla osób zaangażowanych w duszpasterstwo i ewangelizację

- Nauczaj innych, że krzyż to **nie porażka, ale źródło życia.**
- Włącz w katechezę połączenie Starego i Nowego Testamentu: **Chrystus był zapowiedziany od początku.**

D) Dla dzisiejszego świata

- Świat potrzebuje świadków uzdrowionych przez Chrystusa. **Bądź jednym z nich.** Nie ukrywaj swoich wyleczonych ran – pokaż je jako dowód, że krzyż ma moc!

7. Duchowość krzyża: Życ w uzdrowieniu

Nie wystarczy spojrzeć tylko raz. Tak jak Izraelici musieli patrzeć za każdym razem, gdy byli ukąszeni, tak i my musimy **każdego dnia** spoglądać na krzyż. I za każdym razem, gdy kierujemy wzrok na Ukrzyżowanego, coś w nas zostaje uzdrowione, rozjaśnione, odnowione.

Nie ma życia chrześcijańskiego bez krzyża. Ale jest to **krzyż chwalebny**, nie gorzki – krzyż, który nadaje sens cierpieniu, otwiera niebo i rozświeśla drogę nadzieję.



8. Zakończenie: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”

Wąż z brązu nie był magiczny. Krzyż także nie. Ale **wiara, która patrzy, naprawdę przemienia**. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, musimy patrzeć na Ukrzyżowanego nowym spojrzeniem, uznając, że tam wszystko nam zostało dane, i żyć z tą pewnością.

*„Będą patrzeć na Tego, którego przebili.”
(Za 12, 10; cyt. w J 19, 37)*

9. Modlitwa końcowa

*Panie Jezu, Ty, który zostałeś wywyższony na krzyżu z miłości,
Ty, który uzdrawiałeś tylu za życia ziemskiego,
i jeszcze więcej z krzyża,
zwróć na mnie swe miłosierne spojrzenie.
Niech nigdy nie odwrócę od Ciebie wzroku,
a patrząc na Ciebie każdego dnia,
zostanę oczyszczony w sercu,
uzdrowiony w ranach,
przemieniony w życiu.*

Amen.

Jeśli ten artykuł Cię zainspirował, nie zatrzymuj go tylko dla siebie. Krzyż to lekarstwo, a świat jest chory. **Podziel się uzdrowieniem.** Żyj jak ktoś, kto został dotknięty przez moc Ukrzyżowanej Miłości.